Reklamy



Posłuchaj

0
(0)

Św. Hieronim odznaczał się ciętością riposty i ogólną języka, a czytając jego dzieła w oryginale, które należą do najlepszych stylistycznie w historii Kościoła człowiek nieco dziwi się, że to tak uchodzi. Dzisiaj kariery by nie zrobił, bo byłby „niemiłosierny”, „nieekumeniczny” oraz „politycznie niepoprawny”. Módlmy się więc do świętego Hieronima, by udzielił nam trochę swej odwagi i siły.

(Żył około roku Pańskiego 419).

Hieronim, jeden z najuczeńszych i najzdolniejszych Ojców Kościoła, urodził się w roku 331 w Sydonie, miasteczku południowo-zachodnich Węgier, z rodziców bogatych, którzy go wprawdzie wychowywali po chrześcijańsku, ale mimo to

chrzest jego odkładali od roku do roku. Żywy i ciekawy chłopczyk wyuczywszy się w kraju rodzinnym początków nauk, posłany został do Rzymu, aby uzupełnić swe wykształcenie. Tam oddał się z jak największym zapałem studyom klasycznych autorów i mówców, obeznał się z matematyką i filozofią i zebrał ze znacznym kosztem i mozołem niemałą bibliotekę. Jako nieochrzconemu nie wolno było uczestniczyć w katolickiem nabożeństwie; mimo to modlił się co Niedzielę nad grobami Apostołów i w katakombach świętych Męczenników.

Wpływ jednakże pogańskich dzieł i nauczycieli tak potężnie na niego podziałał, że przeważyła w nim pycha i pokusy zmysłowości; puścił się więc na ślizgą drogę i — upadł. Przejęty żalem i skruchą, pisał później: „Wynoszę czystość pod Niebiosa, ale nie dlatego, iżbym ją posiadał, lecz dlatego, że dziwię się, iż jej nie posiadam. Chwalić w innych to, czego nam brak, jest szczerem, ale zawstydzającem zeznaniem. Jestem synem marnotrawnym, który zmarnował ojcowiznę. Niestety, jeszcze się nie upokorzyłem przed Ojcem przedwiecznym, jeszcze nie zacząłem odganiać od siebie pokus i ponęt zmysłowych rozkoszy.“

Po ukończeniu nauk zwiedzał sale sądowe, aby słuchać mów adwokatów; wkrótce jednakże przesycił się widokiem występujących przed kratkami zdrożności i nędzy i wyjechał z Rzymu, aby poznać najsłynniejszych mędrców Gallii i słuchać ich wykładów. Dłuższy czas zabawił w Trewirze; tu powziął stanowczy zamiar poświęcenia się Bogu, począł grzechy popełnione odpokutowywać kaźnią ciała, zatapiać się w Piśmie św. i pośpieszył do Rzymu, aby przyjąć Chrzest święty. Jadąc przez Grecyę, zatrzymał się w Akwilei, dostał się w grono znamienitych i świętobliwych mężów, którzy się wzajemnie

zachęcali do pobożności i nauki i zawarł „z tym chórem Aniołów“ jak najściślejszą przyjaźń. Niezadługo jednak musiał się z nimi rozstać; ogłosiwszy bowiem dziełko, piętnujące okrucieństwo wyższego urzędnika, który wydał niesprawiedliwy wyrok śmierci, naraził się na jego prześladowanie i musiał uciekać. Wsiadłszy tedy na okręt, zabrał ze sobą trzech przyjaciół i księgi, wylądował w Tracyi, przeszedł Azyę Mniejszą, a dotarłszy do syryjskiej Antyochii, popadł w chorobę i stracił przez śmierć obydwóch najlepszych przyjaciół, których nazywał „swemi oczyma“.

Tu zabawił lat dwa, chodził na naukę do Apolinarego, Biskupa Laodycejskiego, słynnego znawcy Pisma świętego, który później smutną jako kacerz odegrał rolę i zawarł znajomość z innymi uczonymi. Następnie zatopił się w studyach naukowych i pracował bezustannie dzień i noc aż do znużenia, dopóki mu Bóg nie wskazał innej drogi. Miał bowiem sen, który na długi czas stłumił odzywający się w nim pociąg do pogańskich autorów. Śniło mu się, że stoi przed Sądem Bożym. Na pytanie: „Kim jesteś?“ odpowiedział: „Chrześcijaninem jestem.“ „Kłamiesz — rzekł Pan — jesteś wielbicielem Cycerona. Gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.“ Potem odebrał tak srogie plagi, że wybuchnął płaczem i błagał o litość. Gdy się obudził, miał oczy zapłakane a ciało sińcami okryte.

Po owem widzeniu udał się do pustyni Chalcis, zamieszkanej przez cnotliwych zakonników, gdzie oddał się pokucie, zatopił się w Piśmie świętym i począł się uczyć języka hebrajskiego. Codziennie opłakiwał swe grzechy, mieszkając w ciasnej celi i leżąc na twardej podłodze. Oblicze i ciało jego wychudło od ścisłego postu, gdyż uważał sobie za wielki zbytek jeść coś

gotowanego, a zarabiał sobie na utrzymanie wyrabianiem koszyków i pracą w ogrodzie. Mimo to nawiedzały go różne pokusy, stawiając mu przed oczy grzechy dawniej popełnione, rozwiozłe życie po ulicach, teatrach i łaźniach rzymskich. Często się użalał w ten sposób: „Nie znajdując nigdzie pomocy i spokoju, rzucałem się do stóp Jezusa, oblewałem je łzami, ocierałem je włosami i umartwiałem krnąbrne i nieposłuszne ciało długotrwałym postem. Niejednokrotnie krzyczałem dzień i noc i ustawicznie uderzałem się w pierś, póki na rozkaz Pana nie wróciła spokojność. Unikałem nawet swej celi, która była świadkiem myśli moich. Rozgniewany tedy na siebie, puszczałem się w głąb pustyni. Dostawszy się w wąwóz lub do jaskini, znów się modliłem i chłostałem ciało, póki burza nie minęła. Bóg jest mym świadkiem, że często po wylaniu strumieni łez, wznosząc oczy ku Niebu, mniemałem, iż jestem przeniesiony między zastępy Aniołów i uniesiony radością, poczynałem śpiewać.“
Święty Hieronim.

Około tego czasu powstała w kościele Antyochijskim groźna schizma. Czterech Biskupów, częścią kacerskich, częścią prawowiernych zaczęło się ubiegać o godność Patryarchy, a Zakony zaczęły się mieszać w tę sprawę. Sława Hieronima była tak rozgłoszoną, iż nalegano nań, aby wydał wyrok rozstrzygający. Hieronim przybył więc do Antyochii, ale oświadczył, iż rzecz należy przedłożyć prawowitemu Sędziemu, tj. Papieżowi Damazemu. W roku 379 odebrał święcenia kapłańskie i udał się do Konstantynopola, aby słuchać wykładów tamtejszego Patryarchy i słynnego teologa Grzegorza Nazyanzeńskiego, a zarazem wydoskonalić się w języku greckim i filozofii, lecz już w roku 381 powołał go Papież Damazy do Rzymu, aby użyć jego nauki i pióra na dobro Kościoła, a tem samem czyniąc go swym sekretarzem.

Wszechstronna nauka Hieronima, świętobliwe życie, jakie wiódł w celi klasztornej, przekonywająca wymowa, zjednały mu w Rzymie tak głośne uwielbienie, że wielu widziało w nim następcę sędziwego Damazego. Świadkami jego mądrości i rozległej wiedzy, z jaką tłómaczył i objaśniał słuchaczom Pismo święte i zalecał życie świętobliwe, jest dwanaście pań i dziewic najwyższej szlachty rzymskiej: Marcella, Paula, Blezilla, Eustochium, Azella, Lea, Pryncypia, Melania, Felicitas, Marcellina, Fabiola i Felicyana, które Kościół czci jako Święte. Najdobitniejszym zaś dowodem wymowy, z jaką ustnie i piśmiennie bezwzględnie gromił chciwość, próżność i zamiłowanie wygód u księży i ludu, jest zawziętość i nienawiść jego nieprzyjaciół, którzy oszczerstwem i lżeniem walczyli przeciw zasłużonemu mężowi.

Po śmierci Papieża, która nastąpiła roku Pańskiego 385, zatęsknił Hieronim za cichą samotnością i udał się w towarzystwie kilku przyjaciół do Ziemi świętej. Tam zwiedził nasamprzód wszystkie miejscowości, o których wspominają dzieje święte, aby je dokładnie obejrzeć i tym sposobem dokładniejszego nabrać wyobrażenia o wypadkach w Ewangelii opowiedzianych, potem zamieszkał w Betleem małą chatkę, później osiadł w nowo zbudowanym klasztorze i oddał się modlitwom i naukom. Owoce pracy jego były nadzwyczaj błogie i obfite; przetłómaczył bowiem Pismo święte Starego Zakonu z języka hebrajskiego na łacinę, dokonał ulepszenia i tłómaczenia tekstu Nowego Testamentu. Wydane przez niego Pismo święte wywołało jak najżywsze zajęcie całego świata katolickiego; ze wszech stron udawali się do niego listownie mężowie uczeni z zapytaniami, na które wszystkim odpowiadał. Pismo święte przez niego wydane nazwano „Vulgatą“, czyli wszędzie rozpowszechnionem. Sobór Trydencki zadekretował, że jego wydanie Pisma świętego ma stanowić podstawę publicznych odczytów i wykładów. Oprócz tej olbrzymiej pracy ogłosił nieocenione objaśnienia całego Pisma świętego, z których wielka ilość zawarta jest w

brewiarzu, nadto wydał wiele pism polemicznych (sporu naukowego) przeciw kacerzom Jowinianowi i Pelagiuszowi, jako też przeciw długoletniemu przyjacielowi Rufinowi. „Wrogowie Kościoła — mawiał — są i mymi wrogami; pies szczeka w służbie swego pana; czemużbym ja nie miał przemawiać w obronie swego Boga? Umierać mogę, milczeć nie umiem.“

Wszyscy kacerze bali się jego gromkiej mowy i niezłomnej siły ducha, wszyscy prawowierni okazywali mu wdzięczną cześć i uwielbienie. Liczył już lat 85 żywota, gdy szajka kacerzy zapaliła klasztor przez niego zamieszkany, tak że ledwo uszedł z życiem. Po pożarze wrócił do zgliszcz klasztornych, aby tam oddać się dalszym zajęciom piśmiennym.

Obok niestrudzonej pracy autorskiej nie zaniechał ćwiczeń i pokuty, postów, nocnego czuwania, codziennych rozpamiętywań o czterech rzeczach ostatecznych i nie zaniedbywał czci Najśw. Maryi Panny. „Czy śpię, czy czuwam — mówi w swych pismach — ciągle brzmi mi w uszach trąba Archanioła: „Wstawajcie umarli i stawajcie przed Sądem Bożym.“

Po krótkiej chorobie zasnął snem wiecznym dziewięćdziesięcioletni starzec dnia 30 września roku 419. Zwłoki jego święte przeniesiono do Rzymu i umieszczono w kościele „Najświętszej Maryi Panny Większej.“ Bodaj bowiem który z Świętych Pańskich bronił tak zwycięsko czystości wiary i niepokalanego dziewictwa Matki Boskiej, jak Hieronim święty.

Nauka moralna.

Paulę Matronę po śmierci jej córki Blezylli pociesza św. Hieronim w następnym liście: „Cóż poczynam? Mam osuszyć łzy matki, a sam płaczę. Ze smutkiem przyznaję, że cały list ten jest łzami pisany. Wszakże i Pan Jezus opłakiwał Łazarza, ponieważ go miłował. Nie wielkić to prawda pocieszyciel, co nie umie powstrzymać swych westchnień, co może tylko bełkotać słowa łzami przerywane. Powołuję się, droga Paulo, na świadectwo Pana Jezusa, w którego orszaku Paula obecnie bawi, powołuję się na świadectwo Aniołów świętych, którzy ją przyjęli do swego grona, że cierpię porówno z Tobą, jako duchowny ojciec i wychowawca Twej córki. Ale czemu zasmuca nas śmierć drogich osób? Przecież na to się nie rodzimy, aby tu wiecznie pozostać. Abraham, Mojżesz, Piotr, Jan, Paweł, nawet Syn Boży umarł; a my się gniewamy, gdy się rozstaje czyjaś dusza z ciałem. Może ta dusza drogiej nam osoby dlatego ulatuje z ciała, „aby jej nie skaziła złość.“

Tego tylko zmarłego żałować należy, na którego czyha piekło i na którego ukaranie czeka ogień wiekuisty. Wszyscy będący witani po śmierci przez zastęp Aniołów, na których spotkanie idzie Pan Jezus, powinni się raczej smucić, że jeszcze muszą przebywać w namiocie śmierci, smucić ze względu na to, że dopóki tu na ziemi bawią, są dalecy od Boga. Tak jest, ubolewać powinni. „Ach, mnie, że się mieszkanie moje przedłuża; mieszkałem z obywatelami Cedar, długo przebywała dusza moja.“ (Ps. 119, 5). Jeśli więc Cedar znaczy ciemność, a świat ten jest ciemnością, gdyż światło w niej świeci, ale ciemności światła nie rozumieją, wtedy winszujmy Blezylli, która weszła z ciemności do światła i w pierwszym zapale wiary otrzymała wieniec doskonałości. Gdyby śmierć była ją rychlej porwała, gdy jeszcze miłowała świat i marzyła o jego rozkoszach, wtedy

strumienie łez nie byłyby starczyły na pożałowanie jej. Teraz, gdy za sprawą miłosierdzia Bożego przed czterema miesiącami obmyła się zapomocą ślubów jakby Chrztem drugim, a potem pogardzając światem, żyła jakby w klasztorze, czyż cię nie przejmuje obawa, aby cię Zbawiciel za twój żal nie zganił, mówiąc: „Paulo, czy się gniewasz, że córka twoja stała się Moją córką? Gniewasz się i obrażasz Mnie grzesznemi łzami, że teraz mam ją u Siebie? Wszakże wiesz, jak jestem usposobiony względem ciebie i twoich. Wstrzymujesz się od jadła, nie z zamiłowania postu, lecz ze strapienia; ale takiej wstrzemięźliwości nie lubię, taki post jest Mi wstrętnym. Takimi Męczennikami niech się pochlubi mądrość światowa. Moje oko spoczywa z upodobaniem na pokornych i łagodnych, którzy z uwielbieniem drżą przed słowami Memi. Czyż taki jest owoc życia twego klasztornego, jaki Mi obiecywałaś? Czyż cię mam uważać za świętszą i pobożniejszą tylko z powodu odzieży, którą się różnisz od innych niewiast? Duch twój zasmucony pochodzi jeszcze z czasów, gdzieś nosiła jedwabne szaty; trapisz się, unikasz Mnie, surowego Sędziego, jak gdybyś z Mych rąk wymknąć się zdołała! Jeśli szczerze wierzysz, że twa córka żyje, nie skarż się, że przeszła do życia lepszego. Taka jest wola Moja, którą objawiłem przez Swych Apostołów, że śmierć krewnych i powinowatych nie powinna was zasmucić, jak pogan.“

Modlitwa.

Boże, któryś Kościół Twój święty dla wykładu Pisma świętego w Wyznawcy Hieronimie, wielkim mistrzem obdarzyć raczył, spraw, prosimy, abyśmy wsparci jego zasługami, to co on słowem i czynem nauczał, za pomocą Twoją

spełniać potrafili. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 30-go września w Betleem złożenie zwłok św. Hieronima, Kapłana i Nauczyciela Kościoła. Wyposażony wszelką uczonością swoich czasów i gorliwy naśladowca najzawołańszych ascetów, zwalczał i pokonywał mieczem uczoności swej wiele herezyi. Wreszcie zmarł w wielce podeszłym wieku i spoczął przy żłóbku Zbawiciela; ciało jego przeniesione zostało później do Rzymu i pogrzebane w Bazylice Santa Maria Maggiore. — Tegoż dnia męczeństwo świętego Leopolda, pierwszorzędnego urzędnika odstępczego cesarza Juliana; w Rzymie ucięto mu głowę; święte ciało jego dostało się później do Akwizgranu. — W Solothurn w Szwajcaryi śmierć męczeńska św. Wiktora i Ursusa z chwalebnej legii Tebańskiej. Najpierw poddano ich za cesarza Maksymiana różnym okrutnym męczarniom, ale za Bożą pomocą zostali znowu uwolnieni, gdyż światło niebieskie zabłysło ponad nimi, a kaci upadli na ziemię. Potem wrzucono ich w ogień, pozostali jednak znowu nienaruszeni; wreszcie padły głowy ich pod mieczem. — W Piacency pamiątka św. Antonina, Męczennika z tego samego legionu. — Tegoż dnia pamiątka św. Grzegorza, Biskupa Armenii Większej, który po wielu mękach wycierpianych za Dyoklecyana, zakończył życie w pokoju. — W Kanterbury w Anglii uroczystość św. Honoryusza, Biskupa i Wyznawcy. — W Rzymie dzień zgonu św. Franciszka Borgiasza z Towarzystwa Jezusowego, którego uroczystość obchodzi się 10-go października. — Tamże uroczystość św. Zofii, Wdowy, matki świętych Dziewic: Wiary, Nadziei i Miłości.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 37131 Post Nonce: 6dc94b1633 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- 30-go Września. Żywot świętego Hieronima, Doktora Kościoła.

  Data
  30 września 2026

W odniesieniu do
09. Święta we wrześniu

- 30-go Września. Żywot świętego Hieronima, Doktora Kościoła.

Data
30 września 2025
W odniesieniu do
09. Święta we wrześniu

- 30-go Września. Żywot świętego Hieronima, Doktora Kościoła.

Data
30 września 2024
W odniesieniu do
09. Święta we wrześniu